

Sygnatura akt VI Ka 710/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 listopada 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie: SO Kazimierz Cieślikowski (spr.)

SO Krzysztof Ficek

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 r.

sprawy **L. W. (1) z domu O.** ur. (...) w R.

córki I. i B.

oskarżonej z art. 212§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 marca 2018 r. sygnatura akt IX K 570/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 1 słowa, że oskarżycielka prywatna niewłaściwie się prowadzi oraz, że jest agresywna i wulgarna,

- w miejsce kary orzeczonej w punkcie 1 z mocy art. 212 § 1 kk i art. 33 § 1 kk wymierza oskarżonej za przypisane jej przestępstwo karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięciu złotych);

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej A. M. kwotę 840 zł (ośmiuset czterdziestu złotych) tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie pełnomocnika procesowego w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa opłatę za obie instancje w kwocie 30 zł (trzydziestu złotych).

Sygn. akt VI Ka 710/18

UZASADNIENIE

Procedując w oparciu o prywatny akt oskarżenia pełnomocnika A. M., wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r. sygn. akt IX K 570/16 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżoną L. W. (2) za winną przestępstwa z art. 212 § 1 kk i wymierzył jej za ten czyn karę 1 roku ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy

na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na mocy art. 212 § 3 kk orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej A. M. nawiązkę w kwocie 3000 zł. Zasadził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej zwrot wydatków na ustanowienie pełnomocnika procesowego a także zwrot zryczałtowanej opłaty. Zasadził też Sąd od oskarżonej opłatę.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonej, który zaskarżył wyrok w całości. Postawił rozstrzygnięciu zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego a to art. 7 kpk w zw z art. 5 § 2 kpk w zw z art. 4 kpk i naruszenie prawa materialnego a to art. 212 § 1 kk.

Domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonej, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest bezzasadna, choć skutkiem postępowania odwoławczego były zmiany tak w opisie czynu przypisanego jak i zmiana orzeczenia o karze.

Co się tyczy zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego to trzeba wskazać, że art. 7 kpk dotyczy oceny wiarygodności dowodów. Ma on zastosowanie, gdy Sąd po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych dla rozstrzygnięcia dowodów czyni ustalenia faktyczne. Ponieważ ustawa nakazuje Sądowi brać pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody, to zadaniem Sądu pozostaje swobodne ocenienie, który z dowodów jest wiarygodny. Dowody wiarygodne służą do poczynienia ustaleń faktycznych. O tym, który dowód jest wiarygodny a który wiarygodny nie jest decyduje Sąd na podstawie własnego przekonania wyprowadzonego ze wszystkich przeprowadzonych dowodów. Ani przepis art. 5 § 2 kpk ani też przepis art. 4 kpk nie wspólnego z oceną wiarygodności dowodów nie mają. Pierwszy z tych przepisów dotyczy wątpliwości nieusuwalnych. Wątpliwości, których nie można usunąć to bynajmniej nie wątpliwości sprowadzające się do trudności w ocenie, który z dowodów jest wiarygodny a który dowód wiarygodny nie jest. Te wątpliwości bowiem są usuwalne. Do ich usuwania służy właśnie art. 7 kpk. Art. 5 § 2 kpk nie znajdzie tu zastosowania. Ma on zastosowanie do wątpliwości nieusuwalnych, głównie wynikających z luk dowodowych. Także art. 4 kpk nie ma zastosowania do oceny wiarygodności dowodów. Dotyczy on bowiem etapu gromadzenia dowodów. Organ procesowy (a więc także Sąd prowadzący postępowanie) ma zgodnie z tym przepisem obowiązek badania wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niezależnie od inicjatywy dowodowej stron. Owo badanie przybiera formę przeprowadzania dowodów a organ procesowy wykonując swe obowiązki w ramach art. 4 kpk nie może brać pod uwagę tego, czy wyjaśnienie określonych okoliczności przyniesie korzyść oskarżonemu, czy też wręcz przeciwnie. Oczywiście okoliczności wyjaśnione w taki sposób Sąd bierze pod uwagę wydając orzeczenie.

Dowody przeprowadzone przed Sądem dały podstawę do ustalenia, że L. W. (2) posiadała wiedzę, gdzie pracuje A. M.. Drugorzędną jest rzeczą od kogo taka wiedzę oskarżona pozyskała. Sąd I instancji, wbrew stanowisku apelującej nie ustalił, że taką wiedzę L. W. (2) uzyskała od B. W.. Dopiero dalsze postępowanie oskarżonej wykazało, że oskarżona tę informację знаła.

Rzeczywiście zeznania A. B. (1) nie dają podstaw do wysnucia wniosku, że oskarżona rozmawiając z nią podała dane oskarżycielki prywatnej (nie jak pisze apelująca dane (...)). To z zeznań B. S. (k. 60) wynika, że A. B. (1) pytała ją o pracownicę mieszkającą na ul. (...). A skoro na ul. (...) z osób zatrudnionych w przedszkolu kierowanym przez B. S. mieszkała tylko oskarżycielka prywatna, to bez wątplenia oskarżona w ten lub inny sposób wskazała na A. M..

Sąd I instancji bardzo ostrożnie oceniał zeznania tak B. S. ja i A. B. (1). Trzeba bowiem jednoznacznie stwierdzić, że A. B. (1) opierając się na pomówieniu osoby, która nawet nie zechciała się przedstawić, przekazała owo pomówienie B. S.. B. S. poszła o krok dalej i o telefonie od A. B. (1) powiedziała samej zainteresowanej. Sąd Okręgowy dostrzega, że właśnie wówczas B. S. straciła do oskarżycielki prywatnej zaufanie. Relacje między B. S. a A. M. uległy zdecydowanemu pogorszeniu. Trudno się zatem dziwić, że tak A. B. (1), jak i B. S. zeznają w zakresie będącym przedmiotem postępowania niewiele, głównie zasłaniając się niepamięcią. Również w zakresie rozmowy między A. M. a B. S. (po telefonie A. B. (1)) ta ostania zasłoniła się niepamięcią. Jednak dalsze postępowanie oskarżycielki prywatnej i jej

wiedza o wizycie dwóch kobiet w Wydziale (...) (włącznie z opisem ich wyglądu) dowodzą, że faktycznie taka rozmowa między B. S. i A. M. miała miejsce.

Okoliczność, że to właśnie oskarżona pomówiła oskarżycielkę prywatną przed A. B. (1) wynika z kilku dowodów. W pierwszej kolejności informacje B. S. przekazane oskarżycielce prywatnej zawierały także opis osób, które w sierpniu 2015 r. przyszyły do Wydziału (...) w G. i rozmawiały z A. B. (1). Ten opis był na tyle dokładny, że oskarżycielka prywatna nie miała wątpliwości, że tą osobą była właśnie oskarżona. Zeznania B. M. i K. C., którzy słyszeli wypowiedzi oskarżonej, że „załatwi” A. M. także na to wskazują. Jednak najistotniejsze jest to, że wynika to z zeznań samej A. B. (1). Dodatkowych argumentów dostarcza tak karalność oskarżonej za przestępstwo zniesławienia, jak i pisma procesowe w niniejszej sprawie, w których oskarżona także do pomówień się posuwa.

Nie sposób dowieść jakie słowa zostały użyte przez oskarżoną w rozmowie z A. B. (1), jednak bez wątpienia były to wypowiedzi pomawiające oskarżycielkę prywatną. Skoro A. B. (1) słów oskarżonej nie cytuje, to wszelkie cytaty są zbyt daleko idące. Jednak w kontekście zeznań oskarżycielki prywatnej, A. B. (2) i B. M. nie ulega wątpliwości, że były to wypowiedzi dotyczące postawy etyczno- moralnej oskarżycielki prywatnej, podrywające jej zaufanie w oczach przełożonych. To co o wypowiedziach oskarżonej zeznają w oparciu o relacje A. B. (1) i B. S. oskarżycielka prywatna, jej matka i A. B. (2) potwierdza chronologia zdarzeń. Otóż po rozmowie z oskarżoną A. B. (1) wykonuje telefon do B. S.. Bez wątpienia ów telefon był efektem tego, co A. B. (1) usłyszała od oskarżonej. Choć dokładnie słów odtworzyć się nie da, bez wątpienia A. B. (1) zalecała B. S. by zwróciła uwagę na postępowanie A. M.. Musiały być to informacje na tyle obciążające oskarżycielkę prywatną, że wbrew oczekiwaniom A. B. (1), B. S. przeprowadziła z oskarżycielką prywatną rozmowę, w której powiadomiła ją o tych informacjach.

Nie sposób z dokumentacji medycznej pokrzywdzonej wysuwać wniosku, że jej zeznania są niewiarygodne.

Co się tyczy wypowiedzi pomawiających oskarżycielkę prywatną to choć nie można ich precyzyjnie odtworzyć, z pewnością były wypowiedziami stawiającymi A. M. w złym świetle. Uwzględniając pracę, jaką A. M. wykonywała, wszelkie informacje negatywne mogą się odbić na zaufaniu. To zaufanie (tak przełożonych nauczyciela przedszkolnego, jak i rodziców dzieci uczęszczających do tego przedszkola) jest absolutnie niezbędne. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że te wypowiedzi, których użyła oskarżona w rozmowie z A. B. (1) były na tyle negatywne, że A. B. (1) uznała za konieczne przeprowadzenie rozmowy telefonicznej z bezpośrednią przełożoną pokrzywdzonej.

Z tych względów apelacja obrońcy oskarżonej, w takim zakresie w jakim zarzuca obrazę przepisów prawa procesowego a także obrazę art. 212 § 1 kk nie została uwzględniona.

Sąd Okręgowy uznał jednak za konieczne zmodyfikowanie opisu czynu przypisanego oskarżonej, eliminując z tego opisu cytaty. Uznał także Sąd Okręgowy za konieczne zmianę w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Sąd I instancji orzekł bowiem wobec oskarżonej karę 1 roku ograniczenia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego tak surowa kara jest karą rażąco niewspółmiernie surową. W dodatku wykonywanie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne Sąd Okręgowy uznał za niewykonalne z uwagi na wiek oskarżonej. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego spośród kar przewidzianych dla tego typu przestępstwa należało orzec nie karę ograniczenia wolności, ale karę grzywny. Ponieważ Sąd Okręgowy zaakceptował orzeczenie o nawiązce, to kara grzywny musiała być orzeczona w niewielkiej ilości stawek dziennych przy zastosowaniu minimalnej stawki dziennej. Stąd zmiana rozstrzygnięcia o karze. Skutkiem nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej było orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. Oczywiście wydatki ponoszone przez Skarb Państwa zawierają się w zryczałtowanej opłacie uiszczonyj przez oskarżycielkę prywatną, której zwrot orzekł Sąd I instancji w punkcie 4, jednakże w ryczałcie tym nie mieszczą się wydatki oskarżycielki prywatnej na ustanowienie pełnomocnika ani opłata przewidziana przez ustawę o opłatach w sprawach karnych.